

Jerzy Krocak

## Nauka o kamieniach i jej źródła w cyklu kazań *Nuptiae Agni* Antoniego Węgrzynowicza

Antoni Węgrzynowicz (1658-1721) – franciszkanin reformat (OFMRef) – działał w Zakliczynie nad Dunajcem i w Bieczu, potem w różnych ośrodkach zakonnych między Lwowem a Krakowem, gdzie pełnił rozmaite funkcje i był aktywny na wielu polach, także rzeźbiarstwa, rytownictwa oraz malarstwa<sup>1</sup>. W jego obfitym dorobku pisarskim znajdują się teksty teologiczne i dewocyjne, zwłaszcza zaś drukowane zbiory kazań – tak polskojęzyczne, jak i łacińskie [Brzuszek 2006], które były już przedmiotem uwagi badaczy omawiających je zarówno w perspektywie szerszej [Baran 2003], jak i wąskiej [Kuran 2012; Walińska 2014]. W jednej z nowszych rozpraw podjęto także kwestie związane ze sferą nauk tajemnych: Magdalena Kuran zajęła się problematyką astrologiczną w wybranych kazaniach Węgrzynowicza [Kuran 2015].

Do jego dorobku należy obszerny tom polskich kazań *Nuptiae Agni. Gody Baranka apokaliptycznego albo kazania na uroczyste*

1 Zob. hasło biograficzne *Węgrzynowicz Antoni* – [Szteinke 2014] oraz [Wiśniowski 1983]. Rok narodzin Węgrzynowicza jest przypuszczalny, ustalony ze względu na znaną nam datę jego chrztu: 17 IX 1658.

święta Pana Jezusowe, Najświętszej Panny i świętych Bożych... (Kraków 1711)<sup>2</sup>, których charakter lakonicznie podsumował Estreicher: „Jak w innych jego zbiorach kazań, tak i w tym pełno anegdot, cudów, dziwów, tłumaczeń różnych symbolów i dziwacznych interpretacji faktów histor[ycznych]” [Estreicher 1938: 310]. Niektóre wszakże z owych „dziwów” odgrywają doniosłą rolę w zamyśle tej księgi i jej konstrukcji.

*Nuptiae Agni* czyli *Gody Baranka* prezentują – w odniesieniu do Objawienia świętego Jana – cykl kazań skupionych wokół tematu apokaliptycznego wesela i jego uczestników, gdzie w kolejnych częściach przedstawiono sprawy związane z Oblubieńcem (w kazaniach na święta Jezusowe), ze strojem Oblubienicy (w kazaniach na święta Maryjne) oraz z gośćmi przybyłymi na tę uroczystość (w kazaniach o świętych Pańskich). Autor podejmuje rozmaite intrygujące kwestie, wzbudza zainteresowanie odbiorców, „dowcipnie” prowadzi wywód pobożny, lokując swoje kaznodziejskie przedsięwzięcie w tradycji barokowego konceptyzmu<sup>3</sup>.

„Trzecia część god Barankowych, to jest kazania na święta apostołskie i świętych cenniejszych” zawiera między innymi dziesięć kazań dotyczących apostołów, które stanowią główny przedmiot naszego zainteresowania. Poprzedza je wyłożenie tematu tej części, opartego na fragmencie Apokalipsy 19, 9 („Błogosławieni, którzy na wieczną god Barankowych zawołani są”), oraz wyjaśnienie: ponieważ zgodnie z obyczajem goście przybywają na gody z osobliwymi upominkami, zatem i przyjaciele Baranka nie zjawią się z pustymi rękami; a w kazaniach „pod podobieństwem drogiego jakiego upominku cnoty i prerogatywy świętych Pańskich opisują się i podaje się prawdziwa nauka duchowna” [Węgrzynowicz 1711: kol. 415-416]. W przypadku apostołów owymi podarunkami są właśnie kamienie:

- 2 Pochodzące z tego zbioru kazanie *Na dzień Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Panny Maryi* zostało ostatnio wydane w tomie *Kazania Maryjne* [Mazurkiewicz, Panuś, oprac. 2014: 405-422].
- 3 O tym zjawisku pisał zvl. Wiesław Pawlak [2005]. W innej pracy badacz ten wspomina także o konceptystycznym charakterze jednego z kazań ze zbioru *Nuptiae Agni* [Pawlak 2008: 235].

[...] nie trzeba im było [...] po Indyjach, Amerykach i innych dalekich krajach na takie upominki szukać drogich klejnotów i kamieni, gdyż każdy z nich w domu u siebie droższe daleko specyjały znalazł, ponieważ według ekspozytorów każdy apostoł *symbolice* arcydrogim był kamieniem do fundamentów Miasta Mistycznego, to jest Kościoła Chrystusowego należącym; którym się przypatrując i one jako z rejestru mianującym; Jan ś. w Objawieniu swoim czytał na nich imiona apostołów ś.: „Et in ipsis duodecim nomina duodecim apostolorum Agni”. [Węgrzynowicz 1711: kol. 429-430]

Węgrzynowicz odwołał się tu, poprzez ów łaciński cytat, do 21 rozdziału Apokalipsy mówiącego o Nowej Jerozolimie, której wygląd i konstrukcja były oczywiście już od wieków przedmiotem uwagi komentatorów i źródłem inspiracji dla twórców<sup>4</sup>. Zwłaszcza apokaliptyczne klejnoty, ich właściwości i symbolika, przyciągały uwagę autorów, prowadząc nawet do ozdabiania ścian świątyń lub kaplic autentycznymi kamieniami w odwołaniu do wizerunku Miasta Świętego<sup>5</sup>.

W rozdziale 21 Apokalipsy, w wersetych 19 i 20, przedstawiono dwanaście kamieni, stanowiących warstwy fundamentu Niebiańskiej Jerozolimy. Ich kolejność i nazwy przytaczamy niżej w wersji Wulgaty i Jakuba Wujka:

[...] fundamentum primum iaspis secundus sapphyrus tertius carcedonius quartus zmaragdus quintus sardonix sextus sardinus septimus chrysolitus octavus berillus nonus topazius decimus chrysoprassus undecimus hyacinthus duodecimus amethystus.

Pierwszy fundament, jaspis; wtóry, szafir; trzeci, kalcedon; czwarty, smaragd; piąty, sardonyks; szósty, sardiusz; siódmy,

4 O wyobrażeniach Niebiańskiej Jerozolimy zob. szerzej: Kobielski 2004 oraz Kühnel 1987.

5 Zob. studia o przyozdobionej kamieniami Kaplicy Świętego Wacława w Pradze [Šedinová 1999; Šedinová 2000].

chryzolit; ósmy, berillus; dziewiąty, topazjus; dziesiąty, chryzopras; jedenasty, jacynt; dwunasty, ametyst.

Tradycyjnie tym kamieniom przypisywano imiona odpowiednich apostołów, a trud ten podejmowano z różnym skutkiem. W nocie zamieszczonej w pewnym średniowiecznym manuskrypcie (datowanym na IX-XI wiek) czytamy:

Piotr – chryzolit; Paweł – szafir; Andrzej – beryl; Jakub – chalcedon; Jan – hiacynt; Tomasz – szmaragd; Filip – sardoniks; Jakub – ametyst; Bartłomiej – jaspis; Mateusz – sardoniks; Szymon Zelota – topaz; Juda – chryzopraz<sup>6</sup>.

Wcześniej Andrzej z Cezarei, biskup Cezarei Kapadockiej i egezegeta z przełomu VI i VII wieku, w greckim komentarzu do Apokalipsy św. Jana zamieścił inne zestawienie. W jego ujęciu:

1. jaspis – Piotr; 2. szafir – Paweł; 3. chalcedon (karbunkul) – Andrzej; 4. szmaragd – Jan; 5. sardoniks – Jakub; 6. sardiusz – Filip; 7. chryzolit – Bartłomiej; 8. beryl – Tomasz; 9. topaz – Mateusz; 10. chryzopraz – Tadeusz; 11. hiacynt – Szymon; 12. ametyst – Maciej<sup>7</sup>.

Andrzej z Cezarei przy tym katalogu umieścił uwagi o związku między cechami kamieni, zwłaszcza ich kolorem, a cechami apostołów, co wszakże czynił ostrożnie, wspierając się zapewnieniem o zgodności takiego myślenia z tradycją patrystyczną [Constantinou 2013: 146]. Z czasem rozważania o właściwościach danego kamienia w odniesieniu do porządku fundamentów Niebiańskiej

6 „Kamienie – symbole Apostołów” w: *Apokryfy Nowego Testamentu. Apostołowie. Część 2* [Starowieyski i in., oprac. 2007: 1213-1214]. Oryginalny łaciński tekst zamieszczono na marginesie przy *Brewiarzu Apostołów* w manuskrypcie *Monac.* 6382. W zacytowanym przekładzie polskim dwukrotnie występuje kamień sardoniks; por. jednak, że w wersji łacińskiej czytamy: „Philippus: <Sa>rdonix” i „Matthaeus: Sardix” [Schermann 1907: LXVIII]. Być może więc w polskim przekładzie zamiast „Mateusz – sardoniks” winno być: sardiusz (czyli szósty kamień w fundamentach Niebiańskiej Jerozolimy)?

7 Zob. *Patrologia Graeca* 106, kol. 433-438.

Jerozolimy stały się ważnym tematem obecnym w pismach autorów kościelnych; podjął je Raban Maur<sup>8</sup> czy Marbod z Rennes w poczytnym dziele *Liber de lapidibus*<sup>9</sup>.

Autorzy średniowieczni i wczesnonowożytni, chcąc zająć się tylko kamieniami związanymi z Mistyczną Jerozolimą, mogli budować swoje domysły i spekulacje w oparciu o dzieła tworzące szersze zaplecze wiedzy o właściwościach kamieni w ogóle, przekazujące wiedzę encyklopedyczną. Wśród tych ostatnich prominentne miejsce zajmują księga 37 *Naturalis historiae* Plińskiego Starszego, księga 16 „De lapidibus et metallis” *Etymologii* Izydora z Sewilli<sup>10</sup>, *De mineralibus* św. Alberta Wielkiego<sup>11</sup>, część zatytułowana „De virtutibus lapidum” z encyklopedii Arnolda Saksończyka<sup>12</sup>, a także inne pisma<sup>13</sup> – niektóre przywoływane przez Węgrzynowicza.

Autor zbioru *Nuptiae Agni* miał oczywiście do dyspozycji także obfitą literaturę o właściwościach kamieni powstałą w nowszych czasach, również w języku polskim<sup>14</sup>. W tych miejscach jego kazań, w których stosuje wiedzę gemmologiczną, za autorytety służą mu jednak zagraniczni uczeni: Flamand Anselmus Boëtius de Boodt (1550-1632), autor dzieła *Gemmarum et lapidum historia* (Hanoviae 1609), oraz Joannes de Laet (Latius, 1581-1649), pod którego nazwiskiem ukazały się drukiem *De gemmis et lapidibus*

- 8 Raban Maur, *De universo* XVII, 7 (tu rozdz. „De gemmis”) w: *Patrologia Latina* 111, kol. 465-470. Zob. o tym Kunz 1938: 305.
- 9 Stosowne fragmenty w przekładzie Edwarda Porębowicza w: *Muza chrześcijańska, t. II. Poezja łacińska starożytna i średniowieczna* [Starowieyski, oprac. 1992: 292-294]. Zob. też Thorndike 1923: 775-782.
- 10 Ob. przekład z komentarzem fragmentów tej księgi „o kamieniach zielonych” oraz „o kamieniach czerwonych i purpurowych”: Wąsik 2008; Wąsik 2014.
- 11 Zob. przekład angielski z komentarzem: Albertus Magnus 1967. Ze wskazanym dziełem *De mineralibus* związany jest także rozdział „O cnotach abo mocy kamieni niektórych”, zamieszczony w pismach Pseudo-Alberta: *Księga sekretów o cnotach ziół, kamieni i zwierząt niektórych* [Pseudo-Albert Wielki 2014: 67-78]; zob. też *Wstęp* do tej edycji (s. 30).
- 12 Zob. przekład: Arnold Saksończyk 2009 oraz Sawicka 2009.
- 13 Np. *De materia medica* Dioscuridesa. Szerzej o tym starożytnym i średniowiecznym piśmiennictwie zob. Sawicka 2013.
- 14 Informacje o kamieniach ze staropolskich dzieł Stefana Falimirza, Hieronima Spiczyńskiego i Marcina Siennika omówiła ostatnio Szczurek [2014].

*libri duo* (Lugduni Batavorum 1647). Te naukowe prace zestawiające obfitą wiedzę o mineralach i klejnotach, nie pomijając także kwestii tajemnych sił tkwiących w gemmach, cieszyły się w Europie dużym uznaniem<sup>15</sup>. Zwłaszcza Boëtius jest wyjątkowo chętnie przywoływany i cytowany w specjalistycznych komentarzach biblijnych, dotyczących tych miejsc Starego i Nowego Testamentu, w których jest mowa o kamieniach.

Właśnie wspomniane komentarze biblijne omawiające rozdział 21 Apokalipsy, dostępne w drukowanych i wznawianych wersjach, musiały mieć istotny wpływ na utrwalenie się związków poszczególnych kamieni z odpowiednimi apostołami. Francisco Ribera (1537-1591), hiszpański teolog i jezuita, pod koniec XVI wieku zaprezentował owe związki w swym komentarzu do Apokalipsy<sup>16</sup>. O wiele obszerniej i z odniesieniem do bogatszej literatury potraktował tę kwestię jeden z najważniejszych ówczesnie teologów-biblistów: flamandzki jezuita Cornelius a Lapide (Cornelius van den Steen, 1567-1637)<sup>17</sup>. Jeszcze szerzej problematykę kamieni z fundamentów Niebiańskiej Jerozolimy rozważył portugalski karmelita Joannes da Sylveira (1592-1687), autor komentarzy do Nowego Testamentu<sup>18</sup>. W ich ujęciu związki poszczególnych kamieni z konkretnymi apostołami układają się w porządek, który znajdujemy później u Węgrzynowicza, szczególnie chętnie powołującego się na nazwiska dwóch ostatnio wymienionych biblistów.

Obok tego typu uczonych źródeł jako zaplecze inwencyjne dla kaznodziejów służyły rozmaite powstające w wieku XVII fachowe poradniki. Reprezentuje je dzieło Jakoba Masena (1606-1681)<sup>19</sup> zawierające propozycje tematów i swego rodzaju plany-szkielety kazań konceptystycznych, które kościelni mówcy mogli wypeł-

15 Znane były także u nas – odwoływano się do nich w kręgach szkolnych Gdańska, Torunia i Elbląga; o czym zob. Bienkowski 1981: 95.

16 Czyli w tomie: *In sacrum beati Ioannis Apostoli et Evangelistiae Apocalypsin Commentarii*, Lugduni 1592 (tu zob. s. 423-430).

17 Co uczynił w dziele *Commentaria in Apocalypsin*, Antverpiae 1627 (tu zob. s. 337-351). O nim zob. hasło *Korneliusz a Lapide* [Gryglewicz 2002].

18 Chodzi tu o tom 2 jego dzieła *Commentaria in Apocalypsim*, Lugduni 1669 (zob. s. 520-579).

19 Szerzej o Masenie zob. klasyczną pracę: Scheid 1898.

niać stosowną treścią [Pawlak 2005: 280-281]. Masen przedstawił zestaw pomysłów dotyczących właśnie fragmentu Apokalipsy o dwunastu fundamentach Nowej Jerozolimy, oparty na rozważaniu o kamieniach, ich własnościach oraz symbolicznych znaczeniach w powiązaniu z imionami apostołów, nie szczędząc erudytyjnych nawiązań i odesłań do rozmaitych autorów<sup>20</sup>.

Trudno z całą pewnością orzec, czy Węgrzynowicz trafił na wskazane stronicie dzieła Masena i czy akurat tu proponowany „szkielet” stał się podstawą do wypełnienia go własnymi słowami i samodzielnie wynajdowanymi treściami. Z pewnych względów, o których niżej, nie jest to wykluczone. Na pewno zaś w szerszej perspektywie teksty ze zbioru *Nuptiae Agni* pozostają w ścisłym związku z ówczesnym – przejawiającym się i u Masena, i u licznych innych ówczesnych autorów kościelnych – myśleniem o możliwości tworzenia atrakcyjnych w formie kazań „dowcipnych”, odwołujących się do wiedzy naukowej.

W cyklu Węgrzynowicza interesująca nas materia przyjęła porządek:

1. „Na dzień św. Apostołów Piotra i Pawła” – jaspis.
2. „Na dzień św. Jędrzeja Apostoła” – szafir.
3. „Na dzień św. Jakuba Większego” – chalcedon (kARBUNKUŁ).
4. „Na dzień św. Jana Apostoła i Ewanjelisty” – szmaragd.
5. „Na dzień świętych Apostołów Filipa i Jakuba” – topaz i sardoniks<sup>21</sup>.
6. „Na dzień św. Bartłomieja Apostoła” – sardiusz.
7. „Na dzień św. Mateusza Apostoła” – chryzolit.
8. „Na dzień św. Tomasza Apostoła” – beryl.
9. „Na dzień świętych Apostołów Szymona i Judy” – chryzopraz i hiacynt<sup>22</sup>.
10. „Na dzień św. Macieja Apostoła” – ametyst.

20 J. Masen, *Orthodoxi concionatoris antiquo-novi...*, Moguntiae 1678 [a przy tym wydane z oddzielną paginacją:] tegoż, *Auctarium tomi I locorum communium...* [gdzie chodzi o część:] „Prooemium de variis conceptibus”, s. 5-11.

21 Św. Filipa dotyczy sardoniks, a św. Jakuba Mniejszego – topaz.

22 Św. Szymona Zeloty dotyczy hiacynt, a św. Judy Tadeusza – chryzopraz.

Przy czym: kazanie o pierwszym kamieniu dotyczy również Pawła, a kazania piąte oraz dziewiąte – par Apostołów (Filipa i Jakuba Mniejszego oraz Szymona Zeloty i Judy Tadeusza) oraz par kamieni, pozostałe zaś teksty odnoszą się do pojedynczych świętych. I właśnie taki podział tej materii na dziesięć części zaproponował Masen we wskazanym wyżej dziele.

Węgrzynowicz w omawianej części tomu *Nuptiae Agni* nie umieszcza kazań, które byłyby *stricte* encyklopedycznym zbiorem informacji o kamieniach, ale, odnosząc się do piśmiennictwa wykorzystującego wiedzę gemmologiczną, wysławia apostołów i rozważa sprawy duchowe, nie stroniąc przy tym od rozmaitych kwestii zgoła odległych – a to zależnie od skojarzeń i pomysłów nasuwających się w związku z danym kamieniem. Zestaw szczegółowych problemów i odwołań do pism kompetentnych autorów, jakimi wypełnił schemat znany nam z Masena, pozwala ostrożnie wysunąć przypuszczenie, że polski duchowny opracował dzieło zasadniczo samodzielnie – w oparciu o rozmaite księgi, dotyczące także sensów Apokalipsy. Oczywiście trudno z całą stanowczością wykluczyć, że w istocie wykorzystał jakieś jedno źródło, by jego treść i układ zaadoptować do swego zbioru (jednak ustalenie go na tym etapie prac się nie powiodło; jeśli użył notatek rękopiśmiennych, sporządzonych ówczesnie przez kogoś dla celów kaznodziejskich, odnalezienie takiego źródła byłoby jeszcze trudniejsze).

Treść każdego z tych kazań w jakiś jednoznaczny sposób dotyczy zatem osoby apostoła, ale też – przede wszystkim – problemu duchowego, na jakim pragnie skupić się Węgrzynowicz. Pierwsze kazanie<sup>23</sup> wiąże pierwszy fundament Nowej Jerozolimy z „kamieniem fundamentalnym” Kościoła, czyli Piotrem, ale odniesiony zostaje także do Pawła; to zaś kieruje uwagę autora na osoby pełniące prominentne funkcje w ówczesnym Kościele: „jaśpiszowy kamień symbolizuje stan prałacki, to jest ze trzech własności swoich osobliwych: *ex fulgore luminis, coloris et virtutis*” [Węgrzyno-

23 „Pierwsze” w interesującym nas fragmencie tomu *Nuptiae Agni*, dotyczącym apostołów i kamieni: Węgrzynowicz 1711: kol. 429-554. Taka numeracja kazań przyjęta została dla potrzeb niniejszego artykułu.



wicz 1711: kol. 432]. Stąd w odniesieniu do blasku i właściwości kamienia autor opisuje główny temat:

Urząd tedy pasterski tych dwu najwyższych w Kościele Bożym prałatów, książąt apostolskich, w którym przez niejaki podobieństwo *tres fulgores* albo *qualitates* przymioty kamienia jaśpizowego bardzo pięknie wydające się widzę, nazwę drogim upominkiem jaśpizowym i on Oblubienicy Barankowej, Kościołowi ś., dla przykładu wszystkich prałatów za osobliwy prezent imieniem obudwu Apostołów ofiarować będę. [Węgrzynowicz 1711: kol. 431]

Drugie kazanie poprzez relacje św. Andrzeja z szafirem rozważa kwestie nabożeństwa i pobożności, a to ze względu na niebieski kolor kamienia, odnoszący się do ludzi skupionych na sprawach niebieskich.

Trzecie kazanie traktuje o św. Jakubie Większym, który podczas prac misyjnych w Hiszpanii „wyiskrzył wszystkie siły swoje”, z powodu czego przyrównany jest „do drogiego ognistego i zawsze iskry z siebie wydającego kamienia, który się zowie *carbunculus*, a według bieglejszych naturalistów jedno jest co *chalcedonius*” [Węgrzynowicz 1711: kol. 456]. Dalsza problematyka dotyczy utrzymywania żarliwości duchowej, a iskrzący kamień odnoszony jest do człowieka, który „im większe w pobożnych intencjach znajduje przeszkody i trudności, tym bardziej pomnaża się w gorącości ducha” [Węgrzynowicz 1711: kol. 457].

Czwarte kazanie mówi o św. Janie Apostole, szmaragdzie i cnocie „doskonałego panieństwa albo czystości”, jako że „u mądrych szmaragdowy kamień jest hieroglifkiem czystości, ponieważ według tychże naturalistów w rękach nieczystego człowieka zaraz blednieje i owszem pada się” [Węgrzynowicz 1711: kol. 469].

Piąte kazanie przedstawia sprawy dwóch świętych i dwóch kamieni: św. Filipa i sardoniksu oraz św. Jakuba Mniejszego i topazu w perspektywie ich przymiotów, którymi są nadzwyczajna łaskawość Filipa i reputacja świętości Jakuba, omawiane w skomplikowanym wywodzie dotyczącym cech wymienionych kamieni.

Szóste kazanie dotyczy św. Bartłomieja i sardiusza; domysły o wysokim urodzeniu tego apostoła zestawione ze wzmiankami o używaniu tego kamienia przez ludzi zacnych wiodą do uwag o pobożności jako ozdobie stanu szlacheckiego i przyrównania nabożności osób szlacheckich do cech „purpurowego sardyjusza albo drogiego rubinu”.

Siódme kazanie omawia związki św. Mateusza z chryzolitem w perspektywie oświecenia duchowego, związanego z naturą solarną tego kamienia i bijącym z niego blaskiem.

Ośme kazanie, poświęcone św. Tomaszowi, traktuje o berylu, którego kolor i własności zestawiono z duchowymi pożytkami bojaźni Boskiej, symbolicznie z tym kamieniem związanej.

Dziewiąte kazanie odnosi się do dwóch apostołów i dwóch kamieni, zestawiając św. Szymona Zelołę z hiacyntem, a św. Judę Tadeusza z chryzoprazem – a to w perspektywie pewnych cech tych klejnotów i sposobów ich używania, co łączyć ma je symbolicznie z żarliwą troską apostołów o zbawienie ludzkie.

Dziesiąte kazanie dotyczy św. Macieja i ametystu, kamienia odznaczającego się mocą weselenia ludzi.

Przy okazji problematyki tego ostatniego kazania Węgrzynowicz przywołuje też oznakę godności arcykapłańskiej: wysadzany dwunastoma różnymi kamieniami pektorał Aarona [Węgrzynowicz 1711: kol. 545]. Ten słynny biblijny artefakt (opisany w Księdze Wyjścia 28, 17-21) jest przedmiotem uwagi także na dalszych stronach omawianego tomu – oto w kazaniu na dzień św. Mikołaja jako weselny upominek ofiarowywany jest właśnie ów napierśnik i jego kamienie [Węgrzynowicz 1711: kol. 621-632]. Inne drobne, lecz cenne kamyki pojawiają się jako duchowe klejnoty w kazaniu na dzień św. Marcina [Węgrzynowicz 1711: kol. 811-812]. W kazaniu na dzień św. Jacka [Węgrzynowicz 1711: kol. 727-742] jest mowa o związanych z imieniem świętego hiacyntach, które osadzone są w koronach. Także w kazaniach Maryjnych spotykamy uwagi o relacjach hiacyntów z diamentami [Węgrzynowicz 1711: kol. 336-337 i 341-344] oraz na temat samych diamentów [Węgrzynowicz 1711: kol. 289-291]. Trudno o kompletność w odnotowaniu tych motywów; niekiedy pojawiają się one tylko marginalnie, cza-

sem z kolei przywoływane są wyłącznie na potrzeby rozwinięcia sensów metaforycznych<sup>24</sup>.

Encyklopedyczne treści przyrodnicze, które wykorzystuje Węgrzynowicz, dość często wiążą się z prostymi i jasnymi informacjami o kamieniach, mocno osadzonymi w kulturze, powtarzanymi przez wielu dawniejszych i nowszych autorów<sup>25</sup>. Dotyczą na przykład wyglądu danego kamienia (np. szafir „jest farby niebieskiej, złote jakieś po sobie mający żyłki” [Węgrzynowicz 1711: kol. 444]) lub jego klasyfikacji (np. sardiusz „dla purpurowego koloru nazywają rubinem” [Węgrzynowicz 1711: kol. 493]), lub jakichś jego znanych cech (np. „dyjament krwią pokropiony bydlęcą mięknieje i kruszy się” [Węgrzynowicz 1711: kol. 544]). Niekiedy przytaczana wiedza ma charakter bardziej specjalistyczny, na przykład gdy autor rozważa, „jako prawdziwy ametyst od fałszywego i podły od drogiego trojakim sposobem bywa rozeznawany od jubilerów” [Węgrzynowicz 1711: kol. 542] i konkluduje, że europejscy specjaliści nisko szacują te ametysty, które się rodzą w nieodległych krajach, jak Czechy czy Niemcy, wysoko zaś cenią te z krain orientalnych [Węgrzynowicz 1711: kol. 543]. Przykłady tego typu zapisów można mnożyć.

Węgrzynowicz z taką podstawową wiedzą często zestawia pogłębione informacje gemmologiczne, przy czym jego wywód – dotycząc spraw nader fachowych i zgoła nieoczywistych – jednocześnie pozostaje w ścisłym związku z nauką duchową, której kazania przecież są podporządkowane. Jako przykład wykorzystajmy przywołane tuż wyżej kwestie ametystów i diamentów. Oto w kazaniu o św. Macieju autor czyni uwagę, że apostoł ów przyniósł

- 24 Zob. w tym tomie fragmenty o klejnotach i perłach [Węgrzynowicz 1711: kol. 574-575; 603-612] oraz mistycznych słodkich kamieniach cierpliwości [Węgrzynowicz 1711: kol. 579-592]. Zob. także w innym zbiorze autorstwa Węgrzynowicza pt. *Kazań niedzielnych księga trzecia albo nauki o czterech rzeczach ostatecznych...* (Warszawa 1714, s. 117-122) o hiacyncie i zażywaniu medykamentów spreparowanych z hiacyntów, co pomysłowo dostosowane zostało do nauki duchowej o utrapieniach.
- 25 Ich opinie o poszczególnych kamieniach wraz z lokalizacją tych treści w stosownych dziełach zestawia [Lecouteux 2012]; zob. też *Lapidarium christianum* [Kobieliński 2012].

radość Kościołowi, wcześniej zasmuconemu postępkami Judasza – został bowiem wybrany na urząd apostołski, zastępując na nim zdrajcę; z tej racji Maciejowi przysługuje ametyst, ponieważ „według naturalistów ten kamień patrzącego na się wielce uwesela” [Węgrzynowicz 1711: kol. 542]. Najpierw jednak rozważany jest temat fałszywych ametystów, czyli problematyka zasmucających Kościół złych promocji na urzędy i godności kościelne, a to wobec jubilerskich sposobów odróżniania jakości tych kamieni. W odniesieniu do tego, „jako prawdziwy ametyst od fałszywego i podły od drogiego trojakim sposobem bywa rozeznawany przez jubilerów” [Węgrzynowicz 1711: kol. 542], autor weryfikuje przeprowadzanie owych elekcji. Jedną z postulowanych metod przy wyborach zakłada konieczność pomijania związków krwi.

Pisze o ametyście Boëtius, iż częstokroć może być fałszywy. Umieją bowiem w to potrafić niektórzy, że dyjament będzie się zdał ametystem, ametyst zaś dyjamentem, iż jednego od drugiego trudno rozeznąć, jako się temuż samemu autorowi dosyć biegłemu w tych rzeczach trafiło. Lecz jeżeli to prawda, co pisze Plinius, że dyjament krwią pokropiony bydlęcą mięknie i kruszy się, czego żaden inny kamień – a zatem i ametyst – nie ma, tym sposobem łatwo by kto mógł poznać fałszywy ametyst albo dyjament za ametyst udany, gdyby go pokropiwszy krwią miękkiem być obaczył. [Węgrzynowicz 1711: kol. 544]

Zastosowawszy ten jubilerski sekret do elekcji kościelnych, autor odrzucił jako fałszywe i złe te wybory, które mają „respekt na krewność”. Rozważa to w dalszych wywodach o pektorale Aarona wysadzanych kamieniami, wśród których celowo nie ma diamentu:

Nie chciał tedy Pan Bóg tego kamienia dyjamentowego mieszać między drugie kamienie duchownych symbolizujące, aby tym samym dał znać, że u niego nic nie ważą zmyślane ametysty, a w samej rzeczy dyjamenty łyszczące się – to jest duchowni by też najszlachetniejszego urodzenia, jeżeli w nich

zbyteczny afekt do krewnych znajduje się, a tym bardziej, gdy kościelnych urzędów dostępują przez respekty i promocyje, instancyje krewnych swoich. [Węgrzynowicz 1711: kol. 545]

Dalej mocno krytykuje zwłaszcza te promocje na kościelne urzędy, które wiążą się z ingerencją kobiet. Także ten problem odnosi do kwestii (wspomnianej już) gorszych, bo z pochodzenia europejskich, ametystów oraz ich nadużywania przez osoby płci żeńskiej:

Pisz Joann[es] Laet, iż ametysty czeskie przez to samo są w pogardzie, że ich Turkinie w Konstantynopolu bardzo gęsto do strojów swoich zażywają, których im dostatkiem kupcy weneccy dowożą i tanio bardzo sprzedają. [Węgrzynowicz 1711: kol. 546]

Powyższe wypisy i omówienia stanowią jedynie część treści związanych z wiedzą o kamieniach, które wypełniają kazanie poświęcone św. Maciejowi. Autor zmierza do wniosku o wartości aktu wypromowania Macieja na urząd apostolski, symbolicznie obrazowanego tu poprzez najprzedniejszy ametyst, którego przyrodzoną właściwością jest „uweselenie”.

Rozmaite *proprietas occultae* kamieni są omawiane i wykorzystywane przez Węgrzynowicza zależnie od potrzeb. Na przykład jaspis symbolicznie odnosi się do prałatów z powodu „trzech własności swoich osobliwych: *ex fulgore luminis, coloris et virtutis*” [Węgrzynowicz 1711: kol. 432], co autor kolejno omawia. Pierwszą własnością jest *fulgor luminis*, „ma bowiem ten kamień osobliwą korespondencyją z słońcem” [Węgrzynowicz 1711: kol. 432]; „Druga własność jaśpiszowego kamienia jest *fulgor coloris* – wyśmienitość osobliwa w kolorach; bo według naturalistów rozmaitej bywa farby, każdemu prawie kamieniowi, gdy się blisko niego rodzi, w kolorze akomodując się” [Węgrzynowicz 1711: kol. 433]; „Trzecia własność kamienia jaśpiszowego jest *fulgor virtutis*, to jest, iż ma jakąś tajemną moc (co twierdzą naturalistowie) przeciwko nocnym straszidłom, gdy go kto nosi na sobie” [Węgrzynowicz 1711: kol. 435]. Każda z tych własności w odpowiedni sposób jest

dostosowana do nadrzędnego sensu duchowego, wskazanego przez kaznodzieję, odnosząc się do wychwalanych apostołów Piotra i Pawła. Przykłady można mnożyć.

Wyjątkowo ciekawe przy tym wydają się zwłaszcza te wykorzystywane encyklopedyczne treści o kamieniach, które mocno wiążą się z ich magicznym działaniem, co autor i z akceptacją włącza do kazań, i potrafi zgrabnie wykorzystać dla sensów religijnych. Oto kamienie sardoniks i topaz „mają jeszcze *arcanas virtutes*, dziwne skutki”: sardoniks „ma moc przeciwko zdradzie, truciznie i gadzinom” [Węgrzynowicz 1711: kol. 492] – a związany z nim św. Filip zamorzył smoka przez swą modlitwę i uwolnił Frygię od jadowitych węży; „Topazius zaś [ ... ] jest skutecznym lekarstwem przeciwko niektórym chorobom, zwłaszcza lunatykom” [Węgrzynowicz 1711: kol. 492] – a właśnie chorzy doznawali pomocy od św. Jakuba. W kazaniu o Bartłomieju, gdzie rozważa się związek między pobożnością a stanem szlacheckim, cnotę nabożeństwa autor przyrównał „do purpurowego sardyjusza albo drogiego rubinu”: „czytałem bowiem o tym kamieniu, iż ma *virtutem expulsivam tristitiae*, to jest, gdy go ktoś zawiesi nad sercem, ulżywa mu znacznie w smutku” [Węgrzynowicz 1711: kol. 494] – a takie nadprzyrodzone skutki przynoszą ludziom nabożność i modlitwa. Co więcej: „Trzecią własność ma rubin, że noszącemu go wielką jest obroną przeciwko niebezpieczeństwom od drapieżnych bestyj, które postrzegłszy go, zaraz precz uciekają” [Węgrzynowicz 1711: kol. 499] – a przecież to nabożni panowie otaczani są przez Boga szczególną opieką, stanowiącą ochronę.

Kilka innych właściwości magicznych przywołajmy już w odezwaniu od tych pomysłowych interpretacji pobożnych. Hiacynt i chryzopraz działają „z wewnętrznej jakiejś wrodzonej mocy przeciwko rozmaitym chorobom, truciznom i postrachom” [Węgrzynowicz 1711: kol. 539]. Beryl „ma jakąś moc, że kto ten kamień nosi przy sobie albo nań patrzy, śmiałości i serca przybywa mu przeciwko wszelkim niebezpieczeństwom od nieprzyjaciół” [Węgrzynowicz 1711: kol. 518]. O karbunkule zaś czytamy:

Trzy osobliwe rzeczy notuję z Autorów o przyrodzonej mocy tego kamienia, to jest: że ciemności nocne jako gwiazda jaka

rozgania; druga, że kto go nosi na sobie, szczęści mu się na wojnach; trzecia, że w koronę królewską wprawiony jako przenikającymi promieniami swemi na patrzących niezwyčajnego majestatu i powagi przydaje. [Węgrzynowicz 1711: kol. 466]

I tego rodzaju przykłady da się mnożyć<sup>26</sup>.

Magiczne własności, ugruntowane w tradycji i w nauce o kamieniach, z rzadka tylko budzą wątpliwości Węgrzynowicza. Zdarza mu się wyrazić je poprzez zapis: „choć-ci ja temu nie dowierzam zupełnie”, przy czym przecież daną treść, od której się tak zdystansował, podaje i wykorzystuje. W tym przypadku dotyczy to działania beryla:

Drugi przymiot, jako piszą naturalistowie (choć-ci ja temu nie dowierzam zupełnie) kamienia pomienionego jest *fecundare*, to jest, że gdy go małżonkowie noszą przy sobie, miałyby ich to usposobiać do rodzenia dzieci. Daleko to pewniejsza, że mistyczny *beryllus*, bojaźń Boska zakorzeniona w duszy, rozmnaża niebieski płód, to jest rozliczne cnoty święte. [Węgrzynowicz 1711: kol. 521]

Te różne mądrości Węgrzynowicz włącza do swojego tekstu, używając rozmaitych, także zupełnie ogólnych sformułowań typu: „jako wiadomi tych rzeczy piszą”, „notuję z Autorów”, „twierdzą naturalistowie”, „według biegleszych naturalistów”. Wiedzę gemmologiczną wprowadza też, przywołując konkretne autorytety (np. Pliniusza Starszego) i daje bardziej precyzyjne odnośniki,

26 Także w innych, wspomnianych wyżej częściach tomu *Nuptiae Agni*, gdzie bywają wzmiankowane kamienie, spotykamy podobne treści. Na przykład w kazaniu o ukamienowanym św. Szczepanie: „Piszą naturalistowie o niektórych kamieniach drogich, osobliwie o chryzolicie, co też twierdzą o kryształach prawdziwym, a nawet i o krzemieniu z rzeki, iż trzymane w ustach na języku – uśmierza pragnienie” [Węgrzynowicz 1711: kol. 581]. W kazaniu na dzień nawiedzenia NMP autor omawia własność kamienia hiacyntowego: „*sympathia quaedam cum aëre*, to jest, że z jakiej wrodzonej inklinacji ten kamień czuje odmianę na powietrzu, przeto i on natenczas się mieni” (kol. 344); ten sam motyw wykorzystał również dalej, w kazaniu o św. Szymonie i hiacyncie: „Ma to kamień hijacyntowy, że na czas bywa prognostykiem deszcza, bo się na deszcz w kolorze mieni” (kol. 539). Itp.

lokalizujące stosowne treści w ważnych dziełach autorów nowszych. Są nimi dość często przywoływani poprzez skróty nazwisk Anselmus Boëtius de Boodt oraz Joannes de Laet (wspomniani już wyżej), z których szczególnie ważną rolę jako znawca rzeczy odgrywał właśnie Boëtius, wymieniany chętnie przez XVII-wiecznych teologów komentujących Apokalipsę. Z grona tych ostatnich często wskazywani są tu Cornelius a Lapide oraz Joannes da Sylveira. Można zaryzykować twierdzenie, że prace tych czterech ostatnio wyszczególnionych autorów – dwóch naturalistów i dwóch biblistów – Węgrzynowicz naprawdę miał przed oczami, studiował i umiejętnie je wykorzystał. Najważniejszym z nich był dla niego wszakże chyba Sylveira, którego *Commentaria in Apocalypsim* wypełnione są obficie erudycyjnymi, encyklopedycznymi treściami dotyczącymi apokaliptycznych kamieni<sup>27</sup>. Węgrzynowicz przytacza łacińskie cytaty z Sylveiry<sup>28</sup>, niekiedy przejęte z niego treści wprowadza poprzez jawne, choć ogólne odwołanie (np. „według zdania Joann. Sylveir.”; [Węgrzynowicz 1711: kol. 489]), niekiedy zaś sygnalizuje zapożyczenia poprzez marginalia: odnośniki z precyzyjnymi lokalizacjami.

Powyższe uwagi o wykorzystywaniu komentarza Sylveiry nie zmiernają do wskazania, że Węgrzynowicz przepisywał i czerpał pomysły tylko stąd. Pracował, jak się wydaje, z wieloma księgami i kompilował z wielu źródeł, zwłaszcza w zakresie treści duchowych, powołując się na rozmaitych kościelnych „Doktorów”, którzy z naturalnych względów są dla niego istotni. I dlatego właśnie ciekawe jest, że sygnalizowany tuż wyżej sceptycyzm co do mocy przypisywanych berylowi Węgrzynowicz objawia wobec księgi, która wyszła spod pióra właśnie pisarza kościelnego, oznaczonego tu w marginalium jako „Joan. a Genim.” [Węgrzynowicz 1711: kol. 521]. Był to Johannes de Sancto Gemignano (ok. 1260–ok. 1332), średniowieczny encyklopedysta, autor

27 Zob. wyżej przyp. 18.

28 Które wprowadzane są poprzez słowa: „uważyl to dobrze Joann. Sylveira, gdy tak o tym pisze” [Węgrzynowicz 1711: kol. 439] czy „nic mi nie zostaje, tylko konkludować słowami Joann. Sylveir.” [Węgrzynowicz 1711: kol. 454]; następujące za tym cytaty rzeczywiście pochodzą ze wskazanego dzieła – por. względem tych cytatów: Sylveira 1669: 522 (punkt 240) i 527 (punkt 266).



pomocnego kaznodziejom i często wydawanego później drukiem dzieła *Summa de exemplis et similitudinibus rerum*, którego księga druga „De metallis atque lapidibus” rzeczywiście zawiera odpowiednią notę o działaniu beryla: „Maxime enim berillus diligere et fovere dicitur copulam coniugalem, quia timor Domini necessarius est coniugatis”<sup>29</sup>. Co więcej: źródłem tego zapisu wydaje się praca działającego niewiele wcześniej innego ważnego autora z kręgów duchownych, cieszącego się wielkim autorytetem – św. Alberta Wielkiego<sup>30</sup>. Byłoby zrozumiałe, gdyby Węgrzynowicz zakwestionował zapisy o magicznych właściwościach beryla poprzez krytykę jakiejś pracy przyrodznawczej i nowszej albo gdyby w ogóle pominął źródło, w którym wyczytał te rewelacje. A tak jego sceptycyzm wiąże się z kwestionowaniem opinii pisarza kościelnego, autora specjalistycznej summy przeznaczonej do użytku kaznodziejów.

Innym dziełem ważnym dla pomysłów Węgrzynowicza, wcale nieoczywistym jako źródło wiedzy o kamieniach, jest praca autora przywoływanego tu zwykle poprzez określenia: „symbolista jeden” czy „autor *Mundi symbolici*”. Chodzi o Filippa Picinellogo i jego wielkie symbolograficzne kompendium, w wersji łacińskiej znane pod tytułem *Mundus symbolicus in emblematum universitate formatus* (Coloniae 1681)<sup>31</sup>, którego księga XII „Gemmae et lapides” wypełniona jest uwagami o symbolicznych znaczeniach kamieni oraz przypisanymi im lemmami. Właśnie te łacińskie inskrypcje oraz towarzyszące im symboliczne objaśnienia bywają materiałem inspirującym Węgrzynowicza.

Wykorzystanie tego źródła samo w sobie nie jest niczym osobliwym: dzieło Picinellogo adresowane było do szerokich kręgów uczonych, poetów i mówców. Węgrzynowicz jednak odwołuje się

- 29 Johannes de Sancto Geminiano, *Summa de exemplis et similitudinibus rerum*, lib. II, cap. 37 (w ed.: Antverpiae 1583, k. 145r).
- 30 Albert pisze o berylu: „Dicunt etiam magi quod amorem in coniugio conciliat inter maritum et uxorem”. Albertus Magnus, *De mineralibus et rebus metallicis*, lib. II, cap. 2 [Albertus Magnus 1569: 125]. Do tych treści u Alberta odsyła Kobielski 2012: 91 (tu przyp. 7).
- 31 Wcześniej (w roku 1653) ukazała się drukiem wersja włoska tego dzieła. O konstrukcji i charakterze kompendium Picinellogo zob. szerzej: Sokolski 2015: 33-37.

do niego w taki sposób, że niekiedy w efekcie mamy do czynienia z pewnym nadużyciem – z manipulacją cechami kamieni oraz ich sensami symbolicznymi. Oto w kazaniu dotyczącym jaspisu, świętych Piotra i Pawła oraz spraw prałatów (była już o nim mowa) kaznodzieja prowadzi pomysłowy wywód o naturze kamienia, który najjaśniej błyszczy oprawny w srebro; przynależy temu lemma: „*In argento fulgidior*” [Węgrzynowicz 1711: kol. 431] – rzeczywiście przejęta z rozdziału o jaspisie u Picinello [Picinelli 1681: 696 (punkt 132)]. Tuż dalej kaznodzieja przytacza kolejną lemmę, łącząc ją z przeciętym jaspisem, którego dwie jednakowe części odnosić się mają do podobieństwa obu apostołów:

Co symbolista jeden chciał wyrazić na pstrym kamieniu jaśpisowym rozerznętym na dwoje i przeto jednakięz pstrociny na obudwu tablicach reprezentującym; jedna z tych tablic zna-czyła Piotra ś., druga zaś Pawła ś., takie przypisawszy lemma: „*Et conformitate conspicui*”. [Węgrzynowicz 1711: kol. 436]

Picinelli rzeczywiście z lemmą „*Et conformitate conspicui*” łączy podobieństwo między świętymi Piotrem i Pawłem, ale mówi o tym w odniesieniu do innego już kamienia, omawianego po jaspisie, w rozdziale 22, pod tytułem „*Lapis saxum marmor*” [Picinelli 1681: 698-699 (punkt 164)]<sup>32</sup>. Sygnalizowane przed chwilą nadużycie wiąże się więc z nieprecyzyjnym przywoływaniem źródła w odniesieniu do przekazywanych informacji o kamieniu oraz nabudowywanych symbolicznych znaczeniach, u Picinello przynależnych przecież marmurowi, a nie jaspisowi. Przy tym jednak należy przyznać, że niezgodność ta jest w gruncie rzeczy drobna i wcale nie rzuca się w oczy – jeśli odbiorca nie będzie dążył i sprawdzał źródeł autora, może bez problemu ująć niezauważona, bo w istocie (choć błędna) dobrze wpasowuje się w wywód duchowy o dwu najważniejszych apostołach. Co więcej: taka strategia postępowania z lemmami, oparta na ich wyłączeniu

32 Węgrzynowicz korzystał z tego źródła: przepisał także ten sam komentarz św. Leona, który odnośnie Piotra i Pawła pojawia się u Picinello we wskazanym rozdziale o marmurze.

z pierwotnego kontekstu i dostosowywaniu do nowych celów, była w ogóle częścią literackiej gry, jaką tak chętnie uprawiali barokowi pisarze<sup>33</sup>.

Innego typu niezgodność wartą odnotowania znajdujemy w kazaniu o św. Andrzeju i osobliwych właściwościach szafiru. Oto Węgrzynowicz, prowadząc wywód o związkach między świętym a przypisanym mu kamieniem, zamiast o szafirze niespodziewanie mówi o szmaragdzie oraz przynależnej właśnie szmaragdowi inklinacji do czystości cielesnej:

Ale ponieważ Joann. a Genimin. pisze o szmaragdzie, iż ma osobliwą moc przeciwko nieczystości, dla czego będący na palcu nieczystego człowieka znacznie barwę swoją mieni ten kamień i błednieje – to właśnie służy Jędrzejowi ś., który osobliwy ma przywilej od Pana Boga, że wielkim patronem jest przeciwko pokusom cielesnym. [Węgrzynowicz 1711: kol. 453]

Tę samą uwagę o cesze kamienia przedstawił potem we właściwym już miejscu, czyli w kazaniu poświęconym szmaragdowi, gdzie wychwala państwo św. Jana Ewangelisty<sup>34</sup>, ale przecież i w tym kazaniu o szmaragdzie, tuż dalej, z niewiadomych przyczyn wymienił szafir, nazywając go „lapidem Neronianum” [Węgrzynowicz 1711: kol. 474]. Jest to niewątpliwie pomyłka<sup>35</sup>, wynikająca chyba z nieuwagi – z pomieszania nazw „szmaragd” i „szafir”.

Trudno się dziwić, że przy tak skomplikowanym i obfitym materiale erudycyjnym zdarzają się niedopatrzienia, niezgodności czy omyłki. Nie obniżają one jednak wartości całego przedsięwzięcia: kazania o apokaliptycznych kamieniach są interesującym literackim osiągnięciem, wpisującym się szerzej w upodobanie

33 Zob. o tym: Sokolski 2015: 48-49 i przyp. 98.

34 Por.: „u mądrych szmaragdowy kamień jest hieroglifykiem czystości, ponieważ według tychże nat<ur>alistów w rękach nieczystego człowieka zaraz błednieje i owszem pada się” [Węgrzynowicz 1711: kol. 469].

35 Węgrzynowicz powiązał tu szafir z Neronem [Węgrzynowicz 1711: kol. 474], macerującym kamień w oleju; tymczasem u Boëtiusa, którego przywołał, akurat w ten sposób eksperymentował Neron ze szmaragdami. Por. Boëtius, *Gemmarum et lapidum historia*, lib. II, cap. 52 [Boëtius 1609: 99].

do wykorzystywania tematu i metaforyki kamieni szlachetnych przejawiane przez barokowych pisarzy, także polskich<sup>36</sup>.

Węgrzynowicz zmierzyć się musiał z wielością źródeł, trudnych do jednoznacznego zweryfikowania. Wydaje się, że w swej kompilacyjnej pracy postępował samodzielnie, a wyborów dokonywał w perspektywie własnych, rozległych już przecież, doświadczeń kaznodziejskich oraz lektur dzieł wczesnonowożytnych encyklopedystów, które w ogóle służyły dawnym autorom dla erudycyjnych popisów<sup>37</sup>. „Dowcipny” kaznodzieja, autor cyklu konceptystycznych kazań utrzymanych w stylu naukowym, stanął wobec wyjątkowo szerokiej możliwości: wsparty pracami encyklopedycznymi, komentarzami biblijnymi, kompendiami symbolograficznymi i specjalistycznym piśmiennictwem dla mówców kościelnych mógł tak wybrać stosowne treści z zakresu wiedzy przyrodniczej (także tej z zakresu nauk tajemnych), żeby złożyły się w spójny wywód: zgodny i z nauką o kamieniach, i z przesłaniem religijnym. Węgrzynowicz dokonał takiej selekcji – wykorzystał bogate źródła i stworzył udany cykl kazań o apokaliptycznych kamieniach, pomysłowo włączając go do weselnej koncepcji zbioru *Nuptiae Agni*.

### Bibliografia

- Albertus Magnus (1967), *Book of Minerals*, trans. by Dorothy Wyckoff, Clarendon P., Oxford [Wielka Brytania].
- Albertus Magnus (1569), *De mineralibus et rebus metallicis*, Coloniae.
- Arnold Saksończyk (2009), *Księga o kamieniach*, przeł. Jolanta Sawicka, „Studia Antyczne i Mediewistyczne”, t. 7, s. 241-251.
- Baran Zbigniew (2003), *Kaznodziejstwo Antoniego Węgrzynowicza OFM (1658-1721) na tle kazań franciszkańskich doby baroku*, w: *Zakony franciszkańskie w Polsce, t. 2, cz. 2: Franciszkanie w Polsce XVI-XVIII wieku*, red. Henryk Gapski, Celestyn Stanisław Napiórkowski, Wydawnictwo Ojców Franciszkanów, Niepokalanów, s. 173-207.

- 36 O barokowych poetach wykorzystujących tę tematykę pisze Kotarska [1997]. Ponadto zob. motywy kamieni w poemacie Jakuba Duszy Podhoreckiego pt. *Nemezis kraju północnego* z roku 1614 [Podhorecki 2010: 57-59].
- 37 O problemach z tym związanych i strategiach pisarskich zob.: Pawlak 2012 – tu obszerna literatura przedmiotu.

- Bieńkowski Tadeusz (1981), *Poglądy i opinie o kamieniach w piśmiennictwie staropolskim (od XVI do połowy XVIII w.)*, „Prace Muzeum Ziemi”, z. 34, s. 91-99.
- Boëtius Anselmus (1609), *Gemmarum et lapidum historia*, Hanoviae.
- Brzuszek Salezy Bogdan (2006), „W każdej okoliczności i materii doskonale mówił”. Antoni Węgrzynowicz OFMRéf. jako kaznodzieja Krakowa, w: *Wielcy kaznodzieje Krakowa. Studia in honorem prof. Eduardi Staniek*, red. Kazimierz Panuś, Wydawnictwo UNUM, Kraków, s. 247-265.
- Constantinou Eugenia Scarvelis (2013), *Guiding to a Blessed End. Andrew of Caesarea and His Apocalypse Commentary in the Ancient Church*, Catholic University of America Press, Washington [Stany Zjednoczone].
- Cornelius a Lapide (1627), *Commentaria in Apocalypsin*, Antverpiae.
- Estreicher Karol (1938), *Bibliografia polska*, wyd. Stanisław Estreicher, t. 32, nakładem Polskiej Akademii Umiejętności, Kraków.
- Gryglewicz Feliks (2002), hasło: *Korneliusz a Lapide*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 9, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin, kol. 860-861.
- Kobieliński Stanisław (2004), *Niebiańska Jerozolima. Od sacrum miejsca do sacrum modelu*, Apostolicum, Ząbki.
- Kobieliński Stanisław (2012), *Lapidarium christianum. Symbolika drogi kamieni. Wczesne chrześcijaństwo i średniowiecze*, Wydawnictwo Benedyktynów, Tyniec.
- Kotarska Jadwiga (1997), „On karbunkulem świętym i ognistym”. W kregu metaforyki szlachetnych kamieni, „Ruch Literacki”, z. 4, s. 537-550.
- Kühnel Bianca (1987), *From the Earthly to the Heavenly Jerusalem. Representations of the Holy City in Christian Art of the First Millenium*, Herder, Rome [Włochy].
- Kunz Georg Frederick (1938), *The Curious Lore of Precious Stones*, Halcyon House, New York [Stany Zjednoczone].
- Kuran Magdalena (2012), *Pasyjny wymiar duchowości franciszkańskiej na przykładzie „Kazania na Wielki Piątek o Męce Pana Jezusowej” reformata Antoniego Węgrzynowicza*, w: *Piśmiennictwo sakralne w dziejach Polski od końca XVIII wieku na tle powszechnym*, red. Stanisław Bułajewski, Jan Gancewski, Andrzej Walkowski, Wydawnictwo WSGE im. Alcide de Gasper, Józefów, s. 219-230.
- Kuran Magdalena (2015), *Matematyka czartowska czy pobożna? Dwa oblicza astrologii w kazaniach reformata Antoniego Węgrzynowicza*, „Terminus”, t. 17, z. 1, s. 61-87.
- Laet de Joannes (1647), *De gemmis et lapidibus libri duo*, Lugduni Batavorum.

- Lecouteux Claude (2012), *A Lapidary of Sacred Stones: Their Magical and Medicinal Powers, Based on the Earliest Sources*, trans. by Jon E. Graham, Inner Traditions, Rochester [Wielka Brytania].
- Masen Jakob (1678), *Orthodoxi concionatoris antiquo-novi in aliquo tomis comprehensi...*, Moguntiae.
- Mazurkiewicz Roman, Kazimierz Panuś, oprac. (2014), *Kazania Maryjne*, Wydawnictwo UNUM, Kraków.
- Pawlak Wiesław (2005), *Koncept w polskich kazaniach barokowych*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin.
- Pawlak Wiesław (2008), *Barokowe kazania o św. Jacku – między laudacją a parenezą*, w: *Święty Jacek i dziedzictwo dominikańskie*, red. Erwin Mateja, Anna Pobóg-Lenartowicz, Maria Rowińska-Szczepaniak, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole, s. 213-236.
- Pawlak Wiesław (2012), *De eruditione comparanda in humanioribus. Studia z dziejów erudycji humanistycznej w XVII wieku*, Wydawnictwo KUL, Lublin.
- Picinelli Filppo (1681), *Mundus symbolicus in emblematum universitate formatus*, Coloniae.
- Podhorecki Jakub Dusza (2010), *Nemezis kraju północnego*, oprac. Aleksandra Oszczęda, Wydawnictwo Neriton, Warszawa.
- Pseudo-Albert Wielki (2014), *Księga sekretów o cnotach ziół, kamieni i zwierząt niektórych*, oprac. Jerzy Krocza, Jacek Sokolski, Joanna Zagożdżon, wstęp Jacek Sokolski, Oficyna Wydawnicza ATUT, Wrocław (Bibliotheca Curiosa 20).
- Ribera Francisco (1592), *In sacrum beati Ioannis Apostoli et Evangelistiae Apocalypsin Commentarii*, Lugduni.
- Sawicka Jolanta (2009), „Księga o kamieniach” Arnolda Saksończyka – egzemplifikacja trzynastowiecznej encyklopedycznej wiedzy mineralogicznej, „Studia Antyczne i Mediewistyczne”, t. 7, s. 221-240.
- Sawicka Jolanta (2013), *Starożytne i średniowieczne źródła wiedzy o kamieniach – syntetyczny przegląd*, „Studia Antyczne i Mediewistyczne”, t. 11, s. 97-129.
- Scheid Nikolaus (1898), *Der Jesuit Jakob Masen, ein Schulmann und Schriftsteller des 17. Jahrhunderts*, Commissions-Verlag und Druck von J.P. Bachem, Köln.
- Schermann Theodor (1907), *Prophetarum vitae fabulosae, indices apostolorum discipulorumque Domini...*, in aedibus B.G. Teubneri, Lipsiae [Niemcy].
- Šedinová Hana (1999), *The Symbolism of the Precious Stones in St. Wenceslas Chapel*, „Artibus et Historiae”, nr 39, s. 75-94.

- Šedinová Hana (2000), *The Precious Stones of Heavenly Jerusalem in the Medieval Book Illustration and Their Comparison with the Wall Incrustation in St. Wenceslas Chapel*, „*Artibus et Historiae*”, nr 41, s. 31-47.
- Sokolski Jacek (2015), *Wstęp*, w: Benedykt Chmielowski, *Nowe Ateny. Umbyr objaśnione*, oprac. Jerzy Krocak i Jacek Sokolski, Oficyna Wydawnicza ATUT, Wrocław (Bibliotheca Curiosa 28).
- Starowieyski Marek i in., oprac. (2007), *Apokryfy Nowego Testamentu. Apostołowie. Część 2*, Wydawnictwo WAM, Kraków.
- Starowieyski Marek, oprac. (1992), *Muza chrześcijańska, t. II. Poezja łacińska starożytna i średniowieczna*, Znak, Kraków.
- Sylveira Joannes da (1669), *Commentaria in Apocalypsim*, t. 2, Lugduni.
- Szczurek Aleksandra (2014), *Moce tajemne kamieni w traktatach „O kamieniach drogich, na wiele rzeczy potrzebnych” Stefana Falimirza, Hieronima Spiczynskiego i Marcina Siennika*, „*Literatura Ludowa*”, nr 6, s. 33-43.
- Szteinke Janusz (2014), hasło: *Węgrzynowicz Antoni*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 20, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin, kol. 424.
- Thorndike Lynn (1923), *History of Magic and Experimental Science*, t. 1, Macmillan, New York [Stany Zjednoczone].
- Walińska Marzena (2014), *Zelotypia jako grzech śmiertelny: Antoniego Węgrzynowicza kazanie o nieuzasadnionej zazdrości w małżeństwie*, w: *Sarmackie teatrum VII. W kręgu rodziny i prywatności*, red. Mariola Jarczykowa, Renata Ryba, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice, s. 160-173.
- Wąsik Agnieszka (2008), *Izydor z Sewilli o kamieniach szlachetnych: uwagi ogólne i rozdział o kamieniach zielonych*, „*Meander*”, R. 63, z. 1-4, s. 151-158.
- Wąsik Agnieszka (2014), *Izydor z Sewilli o kamieniach szlachetnych: rozdziały o kamieniach czerwonych i purpurowych*, „*Meander*”, R. 69, s. 57-63.
- Węgrzynowicz Antoni (1711), *Nuptiae Agni. Gody Baranka apokaliptycznego albo kazania na uroczyste święta Pana Jezusowe, Najświętszej Panny i świętych Bożych...*, Kraków.
- Węgrzynowicz Antoni (1714), *Kazań niedzielnych księga trzecia albo nauki o czterech rzeczach ostatecznych...*, Warszawa.
- Wiśniowski Grzegorz Antoni (1983), hasło: *Węgrzynowicz Antoni*, w: *Słownik polskich teologów katolickich*, red. Hieronim Eugeniusz Wyczawski, t. 4, Akademia Teologii Katolickiej, Warszawa, s. 412-414.

Jerzy Krocak

**The study of precious stones and its sources in the cycle of sermons entitled „*Nuptiae Agni*” by Antoni Węgrzynowicz**

This article centers on the literary achievements of preacher Antoni Węgrzynowicz (1658-1721) from the collection *Nuptiae Agni. Gody Baranka apokaliptycznego...* (Kraków 1711) – „*Nuptials of the Apocalyptic Lamb*” (transl.) – in which there are, among other things, a series of conceptual sermons – refer to the fragment of Apocalypse 21, 19-20, relates to the twelve precious stones being the foundations of the Heavenly Jerusalem, traditionally associated with the names of the apostles. The author presents spiritual content, ingeniously built on knowledge of natural sciences regarding the properties of precious stones, derived from the writings of past and contemporary naturalists, from encyclopedic texts, biblical commentaries, baroque symbolographic compendia, and specialized literature for church speakers. The article discusses these sources of knowledge and seeks to present the writing strategies used by Węgrzynowicz concerning the study of precious stones.

**Keywords:** precious stones, gemology, encyclopedism, secret science, Apocalypse, sermons, Antoni Węgrzynowicz

**Jerzy Krocak** – dr hab., historyk literatury, adiunkt w Zakładzie Historii Dawnej Literatury Polskiej Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Wrocławskiego. E-mail: jerzy.krocak@uwr.edu.pl.